



GRZEGORZ BĘBNIK

Instytut Pamięci Narodowej w Katowicach

ORCID: 0000-0002-4582-464X

grzegorz.bebnik@ipn.gov.pl

Karol Jonca (1930–2008) – prawnik z wykształcenia, historyk z zamiłowania

Przyszły profesor i twórca „Studiów nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” urodził się 13 września 1930 r. w Sławięcicach (niem. Slawentzitz) w ówczesnym powiecie kozielskim. Wyraźnie wskazująca na słowiański rodowód nazwa miejscowości zmieniona została jednak osiem lat później na jednoznacznie niemiecki toponim *Ehrenforst*. Rodzinna miejscowość Karola Joncy znajdowała się bowiem w tej części Górnego Śląska, która po zawirowaniach plebiscytowo-powstańczych pozostała przy Niemczech¹.

W niniejszym tekście aktywność naukowa Karola Joncy, zwłaszcza ta poświęcona szeroko rozumianej problematyce wojenno-okupacyjnej, przedstawiona zostanie właśnie w oparciu o jego biografię. Biografię, zaznaczyć trzeba, nietuzinkową i na pewno wciąż nieco tajemniczą. Wydaje się, że takie ujęcie pozwoli możliwie najlepiej wydobyć ewolucję naukowych zainteresowań Profesora, co zaś za tym idzie – przedstawić jego osiągnięcia w interesującej nas dziedzinie, a może wręcz dziedzinach.

Pierwsze lata

Dziadek Protagonisty, noszący imię Stanisław, urodził się w Sławięcicach w 1869 r. Jako że wyżycie z fragmentu rodzinnego gospodarstwa szybko stało się niemożliwe, podjął pracę w odległej o blisko 30 km Hucie Pokój (niem. Friedenshütte),

¹ Plebiscyt w obydwu zlokalizowanych w Sławięcicach okręgach wyborczych (Sławięcice-Wieś i Sławięcice-Kolonia) wygrali Niemcy, i to ze znaczącą przewagą.

stanowiącej wówczas część Bytomia (ob. Ruda Śląska-Nowy Bytom). Tylko w ten sposób utrzymać mógł wciąż rosnącą rodzinę, doczekał się bowiem czterech synów: Jana, Bolesława, Władysława i Pawła (ostatni to ojciec bohatera artykułu)².

Wybrane dla synów imiona zdają się jednoznacznie plasować ród Jonców w obrębie narodowo uświadomionego polskiego żywiołu, w czym na pewno pomogła praca w Hucie Pokój; ówczesne zagłębienie przemysłowe wokół Bytomia to wręcz matecznik polskiego ruchu na Górnym Śląsku. Kolejnym decydującym momentem w samoidentyfikacji narodowej był czas górnośląskich powstań i plebiscytu. Wówczas to Stanisław Jonca był w Sławęcicach „jednym z aktywniejszych propagatorów polskości”, a w maju 1921 r. wraz z synami ruszył do powstania. Wtedy też Paweł podczas walk pod Górą św. Anny miał trafić do niemieckiej niewoli³.

Z kolejnych życiorysów Karola Joncy można wywnioskować, że jego ojciec od 1918 r. (można założyć, że powrócił wówczas z frontu) pracował w gliwickiej parowozowni; w innym miejscu mowa o zakładach naprawy taboru kolejowego. Jak widać, po podziale regionu pomiędzy Niemcy a Rzeczpospolitą zdecydował o pozostaniu w przyznanych Rzeszy Sławęcicach mimo jednoznacznie propolskiej postawy. Wkrótce miał się ponownie zaangażować w działalność polityczną, tym razem jednak o zdecydowanie ideologicznym charakterze; w życiorysie z 1950 r. mowa jest wręcz o przynależności do Komunistycznej Partii Niemiec (Kommunistische Partei Deutschlands – KPD)⁴, w dokumencie z 1969 – jedynie o Rewolucyjnej Opozycji Związków Zawodowych (Revolutionäre Gewerkschaftsopposition – RGO), w której miał działać już od 1922 r.⁵, zaś we wspomnieniowym artykule z 1970 – o Komunistycznej Partii Górnego Śląska, która zresztą po podziale regionu weszła w skład KPD⁶. W 1932 r. towarzyszyć miał nawet Ernstowi Thälmannowi podczas demonstracyjnego przemarszu komunistów przez Gliwice⁷.

Właśnie z powodu wyraźnych upodobań do działalności politycznej Paweł Jonca utracił w 1933 r. dotychczasową pracę; życiorys z 1950 r. znów podaje jako powód

² Zob. L. Wysocka, *Saga śląskiego rodu*, „Słowo Polskie”, 8 VI 1970. Według wykazu mieszkańców Sławęcic z 1941 r. żyło tam 6 Jonców (w pisowni *Jonza*): Bolesław (Boleslaus), Józef (Josef), Maria (Marie), 2 Stanisławów (Stanislaus) oraz Wiktor (Viktor). *Einwohnerbuch der Stadt und des Kreises Cosel OS. Mit allen Gemeinden*, Breslauer Verlags- u. Druckerei, Breslau 1941, s. 82. Z Kędzierzyna i Zakrzowa znana jest również pisownia *Joncza*. Tamże, s. 137, 224. Prócz zamieszkałego w Kłodnicy Pawła (o tym mowa niżej) w pozostałych miejscowościach powiatu kozielskiego brak osób noszących nazwisko *Jonca* w jakiegokolwiek pisowni.

³ L. Wysocka, *Saga...*

⁴ Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego [dalej: AUWr], 148/5307, Życiorys Karola Joncy, 3 VIII 1950, k. 2.

⁵ Tamże, AU 269/23, Życiorys Karola Joncy, 6 V 1964, k. 4. Problem w tym, że RGO powołano dopiero w grudniu 1929 r., trudno tu zatem o niezbędną w takich przypadkach precyzję. Zob. *Revolutionäre Gewerkschaftsopposition*, „Lebendiges Museum Online” [online, dostęp: 20 XI 2025]: <<https://www.dhm.de/lemo/kapitel/weimarer-republik/innenpolitik/revolutionaere-gewerkschaftsopposition>>.

⁶ L. Wysocka, *Saga...*

⁷ Tamże.

aktywność w organizacjach komunistycznych⁸, zaś ten z 1964 przedstawia zwolnienie jako represję za udział w trzecim powstaniu śląskim i ruchu robotniczym⁹. Dopiero w 1936 r. znalazł zatrudnienie w kozielskiej papierni, gdzie też pracować miał przez całą wojnę¹⁰. Interesujące, że w księdze adresowej powiatu kozielskiego z 1941 r. akurat jego nazwisko, jako jedyne ze wszystkich Jonców, zapisane zostało po prostu *Jonca*, zgodnie z polską, nie zaś niemiecką wymową czy pisownią¹¹.

Pewne niejasności dotyczą również wczesnych etapów edukacji samego Protagonisty, czyli Karola. Bez wątplenia naukę w niemieckiej szkole powszechnej (*Volksschule*) rozpoczął w 1937 r. w rodzinnych Sławęcicach. Po dwóch latach w związku ze zmianą miejsca zamieszkania przez rodzinę podjął naukę w Koźlu-Porcie, a po rozwiązaniu tamtejszej szkoły – w pobliskiej Kłodnicy. Mowa jest też wreszcie o szkole w samym Koźlu. Tu w jednym tylko dokumencie, życiorysie z 1958 r., pojawia się wzmianka, że było to gimnazjum, do którego Jonca uczęszczał miał od 1942 r.¹² Zastosowany polski termin niekoniecznie jednak odpowiadać musi rzeczywistości; niegdysiejsze państwowe gimnazjum w Koźlu (*Staatliches Gymnasium zu Cosel OS.*) wskutek narodowosocjalistycznego ujednolicenia od roku szkolnego 1937/1938 funkcjonowało już jako Państwowa Szkoła Średnia dla Chłopców im. gen. Litzmanna (*General-Litzmann-Schule, Staatliche Oberschule für Jungen*)¹³.

Zakładać można, że Jonca uczęszczał tam do początku 1945 r., kiedy to w następstwie operacji wiślańsko-odrzańskiej linia frontu zaczęła się szybko zbliżać do granic Górnego Śląska. Samo Koźle jednak zajęte zostało przez Sowieców dopiero 18 marca, po zaciekłych dwudniowych walkach. Co robił wtedy Jonca? Niestety, ten okres jego życia, choć potencjalnie niezwykle ciekawy, jest pełen znaków zapytania. Sam zainteresowany w życiorysie z 1950 r. zawarł bowiem enigmatyczne cokolwiek zdanie: „Od stycznia 1945 r. do marca 1945 r., to jest do wyzwolenia nas przez Armię Radziecką, przebywałem w niemieckim przyczółku mostowym w Koźlu”¹⁴. Jak można to rozumieć? Przynajmniej na dwa sposoby. Pierwszym byłby opis wydarzeń pochodzący niewątpliwie od samego zainteresowanego, a zamieszczony

⁸ AUWr, 148/5307, Życiorys Karola Joncy, 3 VIII 1950, k. 2.

⁹ Tamże, AU 269/23, Życiorys Karola Joncy, 6 V 1964, k. 4. Zamieszczania dopełnia fakt, że w życiorysie z 1958 r. mowa jest tylko o zwolnieniu z pracy jako karze za udział w trzecim powstaniu śląskim. AUWr, AU 568/4423, Życiorys Karola Joncy, 14 XI 1958, k. 3.

¹⁰ Tamże, 148/5307, Życiorys Karola Joncy, 3 VIII 1950, k. 2; tamże, AU 568/4423, Życiorys Karola Joncy, 14 XI 1958, k. 3.

¹¹ „Jonca Paul, Maschinenschloss[er], Blücherstr[asse] 11”. Zob. *Einwohnerbuch der Stadt...*, s. 166.

¹² AUWr, AU 568/4423, Życiorys Karola Joncy, 14 XI 1958, k. 3.

¹³ *Einwohnerbuch der Stadt...*, s. 14. Podkreślić trzeba, że edukacja w ówczesnej szkole średniej nieuchronnie łączyła się z pewnymi ideologicznymi trybutami, przede wszystkim z przynależnością do Hitlerjugend i wszelką związaną z tym aktywnością.

¹⁴ AUWr, 148/5307, Życiorys Karola Joncy, 3 VIII 1950, k. 2. Zwraca uwagę termin *przyczółek mostowy*, będący literalnym tłumaczeniem niemieckiego *Brückenkopf*.

w reportażu Lidii Wysockiej w „Słowie Polskim”. W myśl tego rodzina Jonców od 12 stycznia do 17 marca 1945 r. po prostu ukrywała się w piwnicy domu przy ul. Chopina, wraz z grupą polskich robotników przymusowych i kilkoma sąsiadami¹⁵. Drugi natomiast jest jedynie intuicyjny i niepoparty żadnym dokumentem, choć dla samego autora co najmniej uprawdopodobniony. Otóż niemal piętnastoletni wówczas uczeń kozielskiej szkoły średniej mógł być dla rozpaczliwie łaknącego kadrowych uzupełnień niemieckiego Wehrmachtu zbyt cenny, by pozostawić go samemu sobie. Co prawda, rocznikowo nie kwalifikował się jeszcze Jonca ani do roli pomocnika obrony przeciwlotniczej (*Flakhelfer*), ani też do Volkssturmu, ale w ostatnich miesiącach istnienia III Rzeszy przestano już zwracać uwagę na podobne niuanse. Wstępne paramilitarne przeszkolenie jego rocznik odebrał bez wątpienia w Hitlerjugend; decyzja wojskowych czynników o wykorzystaniu młodocianego ucznia w jakiegoś rodzaju formacji pomocniczej (najpewniej zresztą bez oglądania się na formalizmy) byłaby w takiej sytuacji wręcz oczywista. Rzecz jasna, *conditio sine qua non* szczęśliwego zakończenia takiego frontowego epizodu byłoby zrzućenie w odpowiedniej chwili munduru (lub też czegoś pełniącego jego rolę) i skuteczne ukrycie się. W tym właśnie miejscu obydwie wersje zaczynają się zbiegać¹⁶. Z całym naciskiem zaznaczyć trzeba jednak, że jest to wyłącznie swobodna hipoteza.

Po wkroczeniu Sowietów do Koźła i przesunięciu linii frontu na zachód niedawny jeszcze uczeń General-Litzmann-Schule odnaleźć musiał się *volens* (jak sam utrzymuje w kolejnych życiorysach) czy też *nolens* (jak np. w stosownym szkicu biograficznym podaje Krzysztof Ruchniewicz) w roli robotnika w zakładzie pracy ojca, czyli kozielskiej papierni¹⁷. Nie trwało to długo, jako że już w sierpniu tego roku został uczniem nowo powstałego Państwowego Gimnazjum w Koźlu. Mieściło się ono (i mieści nadal, teraz już jako I Liceum Ogólnokształcące im. Henryka Sienkiewicza) w tym samym gmachu, w którym jeszcze kilka miesięcy wcześniej działała General-Litzmann-Schule. Nieco paradoksalnie zatem uczeń klasy pierwszej Karol Henryk Jonca podążał śladami Karla-Heinza Joncy, który w tym samym

¹⁵ Zob. L. Wysocka, *Saga...* Pewnym problemem pozostaje możliwość istnienia podobnego *refugium* przez tak długi czas na literalnie pierwszej linii frontu. A wszystko to po wydanych już i raczej skrupulatnie egzekwowanych nakazach ewakuacji.

¹⁶ W odniesieniu do fragmentu życiorysu z 1950 r., w którym Jonca podaje: „[...] podczas okupacji [*sic!*] brałem wespół z ojcem udział w ruchu konspiracyjnym”, ponownie można się natomiast odwołać wyłącznie do wspomnianego artykułu w „Słowie Polskim”. Wynikałoby zeń, że chodziło o niesienie pomocy w ucieczce brytyjskim jeńcom wojennym zatrudnionym w kozielskiej fabryce celulozy. Zob. AUWr, 148/5307, Życiorys Karola Joncy, 3 VIII 1950, k. 2; L. Wysocka, *Saga...*

¹⁷ W odniesieniu do pierwszego aspektu zob. np. AUWr, 148/5307, Życiorys Karola Joncy, 3 VIII 1950, k. 2. W odniesieniu do drugiego – m.in. K. Ruchniewicz, *Prof. dr dr hc Karol Jonca (1930–2008). Wspomnienie*, [w:] *Festung Breslau 1945. Historia i pamięć*, red. T. Głowiński, Wydawnictwo „Gajt”, Wrocław 2009, s. 13. W życiorysie z 1958 r. mowa natomiast nie o papierni, a o elektrowni fabrycznej w Koźlu, co może być po prostu pewnym doprecyzowaniem. AUWr, AU 568/4423, Życiorys Karola Joncy, 14 XI 1958, k. 3.

budynku zdążył już spędzić dobre dwa lata swej ponadpodstawowej edukacji¹⁸. Oczywiście o zaliczeniu ich w oparciu o polski program nauczania nie było mowy. Zauważmy jednak, że przejście pomiędzy niemieckim a polskim szkolnictwem średnim odbyło się niemalże płynnie, bez konieczności pokonywania bariery językowej. Jednoznacznie świadczy to, że młody Jonca znał nie tylko etnoлект śląski, ale i posługiwał się, najpewniej czynnie, literacką polszczyzną. I znowu w artykule z 1970 r. mowa o obecnych w rodzinnym domu *Dziełach poetyckich* Adama Mickiewicza, na których to „uczono najmłodsze pokolenie poprawnej polszczyzny i miłości do ojczystego języka”¹⁹. Domyślać się można, że nie były to jedyne polskie lektury w dzieciństwie i wczesnej młodości Karola Jency.

Szczegółowe wyłożenie tych właśnie najwcześniejszych lat życia Protagonisty wydaje się tu co najmniej wskazane. W skomplikowanych górnośląskich uwarunkowaniach tamtych lat musiały one bowiem odcisnąć się na dorosłości i przyszłych życiowych wyborach, również gdy chodzi o zainteresowania naukowe. W jaki sposób, jeszcze zobaczymy.

Z Koźła do Wrocławia

Edukacja w kozielskim gimnazjum, w myśl przedwojennych jeszcze zasad, trwała trzy lata i dla Karola Jency zakończyła się w 1948 r. tzw. małą maturą. Właściwy egzamin dojrzałości uprawniający do podjęcia studiów uniwersyteckich zdał w 1950 r., po zaliczeniu dwóch lat liceum (co również odwoływało się do przedwojnia). Dopiero wówczas można było pomyśleć o wyższym, uniwersyteckim poziomie kształcenia, toteż w sierpniu 1950 r. złożył podanie „do Jego Magnificencji Rektora Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu” o przyjęcie na pierwszy rok prawa²⁰. Trzyletnie studia pierwszego stopnia, bo tak był wówczas zorganizowany system uniwersytecki (również gdy chodzi o prawo), ukończył z sukcesem, a w czerwcu 1953 r. wnioskował o przyjęcie na studia drugiego stopnia, magisterskie, na tej samej uczelni, tym razem jednak noszącej już oficjalnie nazwę Uniwersytet

¹⁸ Co do drugiego imienia Karola Jency w niemieckim brzmieniu zob. AUWr, 148/5307, Odpis wyciągu aktu urodzenia, [ok. 1950 r.], k. 6.

¹⁹ Zob. L. Wysocka, *Saga...* Zaznaczyć trzeba, że na świadectwie maturalnym Jonca miał z języka polskiego stopień bardzo dobry. AUWr, 148/5307, Odpis świadectwa dojrzałości, [b.d.], k. 7. O żadnych problemach językowych nie wspominał także kolega ze szkolnej ławy w kozielskim gimnazjum i liceum, późniejszy wybitny mediewista Jerzy Wyrozumski. Zob. J. Wyrozumski, *Karol Jonca (13 IX 1930 – 13 I 2008)*, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 2011, s. 5–6.

²⁰ AUWr, 148/5307, Podanie, 3 VIII 1950, k. 1. Niewątpliwą ciekawostką jest to, że w wypełnionej własnoręcznie w lipcu 1950 r. karcie ewidencyjnej kandydata na pierwszy rok studiów jako cel ubiegania się o indeks figuruje wydział humanistyczny, a jako kierunek – lingwistyka. Skorygowane zostało to miesiąc później wraz z datą tą samą ręką, lecz innego koloru atramentem. AUWr, 148/5307, Karta ewidencyjna, 3 VII (3 VIII) 1950, k. 16.

Wrocławski im. Bolesława Bieruta²¹. Finalnie przedłożył tam pracę magisterską zatytułowaną *Administracja górnictwa na Śląsku w latach 1750–1918* i 1 lipca 1954 r. z wynikiem dobrym zdał egzamin dyplomowy²².

Na czas studiów przypadają również debiut Karola Joncy w pracy naukowej oraz pierwsze publikacje. Już w 1951 r., zatem nieledwie jako świeżo upieczony student, znalazł się w zespole prof. Seweryna Wysłoucha, prowadzącego pionierskie wówczas raczej badania nad historią Śląska. Najwyraźniej dostrzegł on zdolności i potencjał młodego studenta; wpływu tego mentora na Joncę nie sposób chyba przecenić. W tym też zespole Protagonista zetknął się po raz pierwszy z naukowcami (późniejszymi profesorami), bez których nie można wyobrazić sobie dziś badań nad dziejami Śląska, okupacją ziem polskich czy zagadnieniami ustrojowymi III Rzeszy: Kazimierzem Orzechowskim, Franciszkiem Ryszką czy Władysławem Dziewulskim²³. Wtedy również opublikował swój pierwszy tekst naukowy, poświęcony dziewiętnastowiecznej komasacji gruntów w doskonale mu znanym Starym Koźlu²⁴. Jako student drugiego roku mógł się natomiast poszczycić kolejnym artykułem, tym razem dotyczącym strajku górnośląskich robotników przemysłowych w 1889 r., wydarzenia do tej pory nieopracowanego naukowo²⁵. Wiele lat później wskazywał Jonca, że był to efekt współpracy z dr. Ryszką, zajmującym się w tych latach zagadnieniem kapitalizmu monopolistycznego na Górnym Śląsku²⁶.

Na ten czas przypadają również początki pracy zawodowej, będącej już nie tylko wolontariatem (jak dziś nazwalibyśmy aktywność w zespole prof. Wysłoucha), ale pozwalającej na skromny choćby zarobek. W marcu 1952 r. podjął pracę w Sekcji Dokumentacji Ziem Zachodnich wrocławskiego oddziału Instytutu Zachodniego jako „pomocnicza siła naukowa”. Działał tam przez rok, a po likwidacji oddziału i przejęciu jego agend przez Instytut Historii PAN znalazł zatrudnienie w podlegającym mu Zakładzie Historii Śląska – w identycznym charakterze, choć jego stanowisko określono jako pomocniczego pracownika nauki²⁷. Jakiś czas później był już jednak asystentem²⁸. W październiku 1954 r. zatrudniony został również w Katedrze Ekonomii Politycznej Wyższej Szkoły Ekonomicznej we Wro-

²¹ Tamże, Podanie o przyjęcie na studia II stopnia, 3 VI 1953, k. 12–13.

²² Tamże, Dyplom ukończenia studiów I stopnia, 16 IX 1953, k. 68.

²³ AUWr, AU 269/23, Informacja o dotychczasowej pracy naukowej, 8 V 1964, k. 7.

²⁴ K. Jonca, *Komasacja gruntów w Starym Koźlu w latach 1861–1878*, „Przegląd Zachodni” 1952, nr 1–2, s. 245–260.

²⁵ AUWr, AU 568/4423, Kwestionariusz osobowy, 9 VII 1969, k. 2.

²⁶ Tamże, AU 269/23, Informacja o dotychczasowej pracy naukowej, 8 V 1964, k. 8.

²⁷ Tamże, AU 568/4423, Świadcstwo pracy z Instytutu Zachodniego, 24 V 1990, k. 20; tamże, Umoowa o pracę z IH PAN, 12 III 1953, k. 38–39; AUWr, 148/5307, Podanie o przyjęcie na studia II stopnia, 3 VI 1953, k. 12; tamże, AU 568/4423, Kwestionariusz osobowy, 9 VII 1969, k. 2.

²⁸ Tamże.

ciałui, gdzie pracował do września 1961 r., z czasem już tylko prowadząc jako adiunkt zlecone wykłady z historii gospodarczej Polski²⁹.

To jednak z Uniwersytetem Wrocławskim (noszącym wówczas niechlubne imię Bieruta) miał się związać Jonca na kolejne długie dekady.

Pierwsze naukowe awanse

Pracując w IH PAN, Jonca przystąpił do prac nad doktoratem, zgodnie z obowiązującą ówczesnie sowiecką nomenklaturą nazywanym pracą kandydacką. Promotorem był tu prof. Kazimierz Popiołek, sama zaś rozprawa nosiła ostatecznie tytuł *Położenie robotników w przemyśle górniczo-hutniczym na Śląsku w latach 1889–1914*. Jonca obronił ją 4 listopada 1958 r. przed Radą Naukową IH PAN, a wkrótce potem, w 1960 r. ukazała się drukiem nakładem Ossolineum. Niewątpliwie na uwagę zasługuje baza archiwalna tej publikacji: prócz zbiorów krajowych znajdziemy w niej nie tak łatwo dostępne wówczas archiwa NRD w Poczdamie, Merseburgu i Freibergu³⁰.

Zauważmy też, że aktywność naukowa świeżo upieczonego doktora (*vel* kandydata nauk) jednoznacznie koncentrowała się wokół zagadnień najnowszej historii Górnego Śląska, ze szczególnym uwzględnieniem problematyki prawnej oraz gospodarczej. Tym bardziej to uderzające, że nie był Jonca historykiem; raz jeszcze podkreślić trzeba tu wpływ Seweryna Wysłoucha, a i wyraźne skłonności samego Protagonisty do zgłębiania zagadnień nie tyle szeroko pojętej jurysprudencji, ile po prostu historii. Ubranie tych zainteresowań w kostium nauk historyczno-prawnych służyć mogło raczej pewnemu zracjonalizowaniu coraz wyraźniej rysujących się w jego pracy kierunków badawczych³¹. W 1964 r., już na użytek postępowania habilitacyjnego, przyznawał to Jonca niemalże otwartym tekstem, pisząc:

[...] od początku zainteresowania moje skupiały się przede wszystkim na historii społecznej Śląska, w tym na historii prawa na Śląsku w wieku XIX i XX. Wiedziałem bowiem, że Górny Śląsk był obszarem o szczególnym układzie stosunków społecznych, gdzie bardziej niż w innych dzielnicach wyłaniała się konieczność dokonania wnikliwej interpretacji społeczno-narodowościowej norm prawnych³².

Dostrzegał to po wielu latach przyjaźni również Wyrozumski, wyrażając zarazem uznanie dla metody badawczej wrocławskiego prawnika *de nomine*:

Fenomen Karola, prawnika z wykształcenia – mówił w 2008 r. – uprawiającego jednak od początku swojej twórczości naukowej historię, polega na tym, że miał on niemal

²⁹ AUWr, AU 269/23, Życiorys, 6 V 1964, k. 5.

³⁰ Tamże; K. Jonca, *Położenie robotników w przemyśle górniczo-hutniczym na Śląsku w latach 1889–1914*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław 1960.

³¹ M. Tyrchan, *Nauki historycznoprawne w Polsce 1945–1956*, „Przegląd Historyczny” 2012, z. 1, s. 151–174.

³² AUWr, AU 269/23, Informacja o dotychczasowej pracy naukowej, 8 V 1964, k. 7.

przyrodzoną ową iskrę Bożą, ów instynkt historyka, ów talent szczególny widzenia przeszłości nie przez pryzmat spekulacji myślowych i nie przez pryzmat lepszej lub gorszej teorii, doktryny czy ideologii, ale poprzez skrupulatnie badane przekazy źródłowe, które odnajdywał w bardzo różnych archiwach i odczytywał z iście detektywistyczną bystrością³³.

Po obronie pracy doktorskiej Jonca wraz z końcem roku 1958 zrezygnował z zatrudnienia w IH PAN³⁴. Dzięki staraniom prof. Wysłoucha pojawiła się bowiem przed nim możliwość pracy w macierzystym Wydziale Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego (UWr). W podaniu do władz uczelni pisał m.in.:

Pragnę kontynuować pracę w Zakładzie Historii Państwa i Prawa Polskiego tym bardziej, że jestem absolwentem Wydziału Prawa i pod kierunkiem prof. dra S[eweryna] Wysłoucha pracowałem już przedtem kilka lat. Uważam się za Jego ucznia i pragnąłbym bardzo pracować pod Jego kierunkiem³⁵.

Pierwotne pół etatu na początku roku akademickiego 1960/1961 zmieniło się w pełny etat, ponownie dzięki staraniom Wysłoucha³⁶. 1 października 1961 r. Karol Jonca został tam adiunktem³⁷.

Habilitacja

Maszynopis rozprawy habilitacyjnej zatytułowanej *Ustawodawstwo socjalne i jego realizacja w przemyśle Górnego Śląska (1871–1914)* przesłany został na ręce dziekana uniwersyteckiego Wydziału Prawa już na początku marca 1964 r., zatem niecałe sześć lat po uzyskaniu doktoratu i zatrudnieniu na UWr³⁸. W załączonym życiorysie czytamy:

[...] tezy rozprawy habilitacyjnej zamieściłem w trzech oddzielnych pracach zamieszczonych w „Studiach Śląskich”. Od chwili zakończenia przewodu doktorskiego [...] ogłosiłem ogółem 20 rozpraw i recenzji w pismach naukowych, cztery książki o łącznym nakładzie 20 800 egzemplarzy (w tym trzy wspólnie z mgr. Alfredem Koniecznym) oraz kilka artykułów w czasopismach społeczno-kulturalnych [...] ³⁹.

³³ J. Wyrozumski, *Karol Jonca...*, s. 6.

³⁴ AUWr, AU 568/4423, Pismo z IH PAN, 15 XII 1958, k. 40.

³⁵ Tamże, Podanie, 29 IX 1958, k. 41.

³⁶ Tamże, Pismo Seweryna Wysłoucha do Działu Osobowego UWr, 19 XI 1960, k. 47–48; tamże, Pismo Seweryna Wysłoucha do rektora UWr, 30 IX 1958, k. 42.

³⁷ AUWr, AU 269/23, Życiorys, 6 V 1964, k. 5.

³⁸ Tamże, Pismo Karola Joncy do dziekana Władysława Zamkowskiego, 2 III 1964, k. 1.

³⁹ Tamże, Życiorys, 6 V 1964, k. 6. Nb. Jonca wnosił nieco później o zamknięcie przewodu habilitacyjnego bez przedłożenia wydrukowanej rozprawy; proces edytorski w katowickim Wydawnictwie „Śląsk” był co najmniej długotrwały. Praca ukazała się drukiem dopiero w 1966 r., pod zmienionym nieco tytułem. Zob. K. Jonca, *Polityka socjalna Niemiec w przemyśle ciężkim Górnego Śląska (1871–1914)*, Wydawnictwo „Śląsk”, Katowice 1966.

Po pozytywnych recenzjach prof. prof. Seweryna Wysłoucha, Franciszka Ryszki, Kazimierza Orzechowskiego i Jana Wąsickiego habilitant dopuszczony został do kolokwium. W ogólnej ocenie kwalifikacji, podpisanej przez dziekana Władysława Zamkowskiego, znalazło się też zdanie niewątpliwie zasługujące na uwagę: „Najważniejszą cechą charakteru dra Karola Joncy jest jego wielka uczciwość i lojalność, która zyskała mu duże uznanie wśród kolegów i studentów”⁴⁰.

Zarówno wspomniane kolokwium, jak i wykład habilitacyjny oraz następująca po tym procedura awansu na stanowisko docenta odbyły się w tym samym dniu, 10 czerwca 1964 r. Spośród dziewiętnastu obecnych wówczas członków Rady Wydziału Prawa wszyscy oddali głosy „za”⁴¹.

Profesura nadzwyczajna i zwyczajna

W październiku 1969 r. do Rady Państwa trafił wniosek o nadanie Karolowi Joncy tytułu profesora nadzwyczajnego nauk prawnych; tytułu, jako że warunkiem było wówczas postępowanie analogiczne do np. habilitacyjnego⁴². W roli recenzentów dorobku ponownie widzimy tu znane już nazwiska: prof. prof. Franciszka Ryszkę (wówczas już w Wojskowej Akademii Politycznej w Warszawie), Kazimierza Orzechowskiego z UW, a także Juliusza Bardacha z Uniwersytetu Warszawskiego⁴³. Stosowny tytuł nadany został Joncy uchwałą Rady Państwa z 25 listopada 1971 r.⁴⁴ Wniosek o nadanie mu tytułu profesora zwyczajnego, będącego tak jak i dziś zwieńczeniem kariery naukowej, skierowany został natomiast na ręce ówczesnego ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki Janusza Górskiego w maju 1979 r.; podpisał go już nowy rektor, prof. Kazimierz Urbanik⁴⁵. Recenzentami dorobku byli tym razem prof. prof. Leszek Winowski z UW, Henryk Olszewski z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza oraz Czesław Madajczyk z IH PAN⁴⁶. W stosownym piśmie czytamy, że

na czoło głównych kierunków działalności naukowo-badawczej [Karola Joncy] w okresie po ostatniej nominacji (1971) wysunęły się problemy historii doktryn politycznych i prawnych czasów najnowszych, przede wszystkim zaś narodowego socjalizmu i faszyzmu, ustroju i prawa Trzeciej Rzeszy i problemy zbrodni hitlerowskich⁴⁷.

⁴⁰ AUWr, AU 269/23, Ocena kwalifikacji naukowych i wniosków o dopuszczenie do kolokwium habilitacyjnego dra Karola Joncy, 8 V 1964, k. 49.

⁴¹ Tamże, Protokoły z posiedzenia Rady Wydziału Prawa UW, 10 VI 1964, k. 56–59.

⁴² AUWr, AU 568/4423, Wniosek, 24 X 1969, k. 101.

⁴³ Tamże, k. 100.

⁴⁴ AUWr, AU 568/4423, Pismo rektora UW, 6 IX 1972, k. 238.

⁴⁵ Tamże, Pismo rektora UW, 19 V 1979, k. 276.

⁴⁶ Tamże, Sprawozdanie komisji Rady Wydziału, 25 IV 1978, k. 320.

⁴⁷ Tamże, Wniosek do Rady Państwa, 19 V 1979, k. 285.

Rzeczywiście, śledząc załączone do postępowania wykazy dorobku i aktywności, nie sposób uciec od refleksji, że dopiero wtedy Karol Jonca ukazał się w pełni takim, jakim pozostaje do dziś w pamięci badaczy czasów wojny i okupacji. Abstrahując w tym miejscu od chronologii, przywołać należy dzieło, które samo w sobie stało się dlań pomnikiem (czy może raczej piedestałem, na którym stanąć winien posąg twórcy), czyli „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi”⁴⁸. Samo powołanie tego periodyku, mającego w założeniu stanowić ośrodek skupienia (by użyć tu wyjątkowo celnego terminu socjologicznego) dla przedstawicieli badań nad problemem niemieckim w ujęciu historycznym, miało być efektem pewnego *désintéressement*, zauważalnego w odniesieniu do tej tematyki w redakcjach „Dziejów Najnowszych” czy nawet „Przeglądu Zachodniego”, nie mówiąc o np. „Sobótce”. Opoką było tu jednak porozumienie, jakie z inicjatywy samego Joncy zawarte zostało w 1972 r. pomiędzy UW i Okręgową Komisją Badania Zbrodni Hitlerowskich we Wrocławiu, w której to działał zresztą już od lutego 1966 r. Pierwszy tom pisma – tematycznie unikatowego w skali co najmniej europejskiej – ukazał się w 1974 r. jako swego rodzaju publikacja pokonferencyjna, podsumowująca efekty spotkania sprzed dwóch lat. Sam Jonca zamieścił tam wówczas tekst dotyczący stosunku systemu prawnego III Rzeszy wobec polskiej mniejszości w Niemczech do 1939 r. – istotny, bo postulujący badanie oddziaływania owego systemu nie tylko przez pryzmat rzeczywistości okupacyjnej⁴⁹.

„Studia...” przez długi czas były na dobrą sprawę autorskim projektem samego Joncy. Henryk Olszewski, również historyk prawa, tak pisał o początkach periodyku, jego twórcy i cechujących go szczególnych metodach pracy:

Karol Jonca powołał do życia „Studia”, identyfikował się z nimi, bo tematyka, jaka w nich była publikowana, jest jego tematyką. Sam ją niemal od początku swej naukowej drogi uprawia i suwerennie nad nią panuje. W każdy tekst nadesłany do redakcji wkładał część swych osobistych pasji. Każdy był mu bliski, nad każdym się „pastwił”, by odpowiadał poziomowi jego wymagań; poprawiał go, uzupełniał, odsyłał do korekty. Nie wstawiał tekstu do tomu, póki nie uznał, że na zamieszczenie w roczniku zasługuje. [...] Sukces pisma był – w moim głębokim przeświadczeniu – następstwem tego, że pracował w pojedynkę. W pierwszych tomach w stopce redakcyjnej figurowały co prawda różne nazwiska członków Komitetu Redakcyjnego [...], ale raczej nie tworzyli oni zespołu, który by współdecydował o kształcie rocznika czy o merytorycznej wartości kierowanego do druku materiału. Te decyzje rezerwował Karol Jonca dla siebie, czuł się za jego treść odpowiedzialny; z czasem Komitet Redakcyjny przestał być widoczny nawet jako ornament na okładce. Działania zespołowe

⁴⁸ Powyższy tytuł periodyk nosił do wydanego w 2011 r. tomu 33. Od numeru 1 tomu 34 zmieniony został na bardziej przystający do aktualnej rzeczywistości – „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem”.

⁴⁹ K. Jonca, *Stosowanie prawa i polityki narodowościowej Trzeciej Rzeszy wobec polskiej mniejszości w Niemczech (1933–1939)*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 1974, t. 1, s. 7–26.

traktował on [Karol Jonca] zawsze z pewną nieufnością; wychodził z założenia, że najlepiej robi ten, kto robi sam⁵⁰.

Podobnie miała wyglądać kwestia wyszukiwania autorów: to Jonca, znający wszak doskonale środowisko potencjalnych współpracowników, osobiście zwracał się o dostarczanie tekstów, nie zamykając się zresztą jedynie w granicach Polski. Przeglądając starsze roczniki „Studiów...”, natykamy się na nazwiska tej miary, co Eberhard Jäckel, Ernst Nolte, Hans-Adolf Jacobsen czy Hans Mommsen⁵¹. Z czasem pismo ewoluowało, stopniowo coraz więcej miejsca poświęcając wszelkiego rodzaju emanacjom tytułowych fenomenów niezależnie od aspektu terytorialnego czy czasowego, nie ograniczając się do Niemiec, Włoch ani też okresu drugiej wojny światowej.

Doceniając rolę Joncy w powstaniu i rozwoju „Studiów...”, zauważyć jednak trzeba, że było to tylko jedno z pól (prawda, że bodaj najważniejsze) jego badań dotyczących lat wojny i okupacji. Tak czy inaczej, śledząc teksty, jakie tam zamieszczał, siłą rzeczy zyskujemy orientację w kolejnych eksplorowanych przez niego obszarach badawczych. Było ich sporo, a wybranie tych, które dawały się zakwalifikować do nurtu refleksji nad wojną i okupacją, wcale nie było tak łatwe. Tym bardziej, że – jak już wspomniano – Jonca w swych badaniach płynnie przeskakiwał nad symbolicznym rokiem 1939; taki ogląd zjawisk warunkowały też, w jakimś przynajmniej stopniu, jego prawnicze wykształcenie i przyjmowane w związku z tym założenia badawcze. Mimo to postaramy się zarysować przynajmniej kilka zasadniczych obszarów zainteresowań, przypadających zwłaszcza (choć oczywiście nie tylko) na najbardziej płodny naukowo czas, czyli lata po habilitacji.

W 1970 r. ukazała się obszerna, ponad pięciusetstronicowa monografia *Polityka narodowościowa Trzeciej Rzeszy na Śląsku Opolskim 1933–1945*, będąca realizacją postulatów badawczego, o którym wspomniano wyżej przy okazji omawiania pierwszego tomu „Studiów...”⁵² Drugowojeńne dzieje Wrocławia, zwłaszcza zaś

⁵⁰ H. Olszewski, *Karola Joncy „Studia nad faszyzmem i zbrodniami hitlerowskimi”. Próba podsumowania dwudziestu dziewięciu roczników ważnej serii*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2008, t. 60, z. 1, s. 291–292: <<https://doi.org/10.14746/cph.2008.1.17>> [dostęp: 16 II 2026]. Jonca pozostawał redaktorem pisma do 2007 r. Zaznaczyć też trzeba, że długie lata redagował kolejny ważny dla regionu periodyk naukowy, mianowicie opolskie „Studia Śląskie”. W latach 1969–1976 był zastępcą redaktora naczelnego, a później, do roku 1986 – redaktorem naczelnym.

⁵¹ Autorzy ci po raz pierwszy zaistnieli na łamach „Studiów...” głównie za sprawą zorganizowanej we Wrocławiu we wrześniu 1974 r. międzynarodowej konferencji naukowej „Faszyzm – teoria i praktyka w Europie” oraz późniejszej publikacji jej efektów w trzecim tomie periodyku. Znaczenie tej konferencji, zorganizowanej przy wybitnym udziale Karola Joncy, podkreśla jego wychowanek Marek Maciejewski: M. Maciejewski, *W pięćdziesiątą rocznicę utworzenia „Studiów nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi”*, „Wrocławskie Studia Erazmianskie” 2025, t. 19, s. 43–44.

⁵² K. Jonca, *Polityka narodowościowa Trzeciej Rzeszy na Śląsku Opolskim 1933–1945*, Wydawnictwo „Śląsk”, Katowice 1970.

losy miasta podczas tragicznego oblężenia w 1945 r., znalazły odbicie w kilku publikacjach opracowanych przez Joncę wspólnie z Alfredem Koniecznym. Abstrahując od drobniejszych form, wspomnieć należy pracę źródłową *Festung Breslau. Dokumenty oblężenia 16 II – 6 V 1945*⁵³, następnie *Upadek „Festung Breslau” 15 II – 6 V 1945*⁵⁴, wreszcie tłumaczenie kroniki oblężenia Wrocławia autorstwa ks. Paula Peikerta, proboszcza tamtejszej parafii pw. św. Maurycego⁵⁵. Pionierski charakter miały prace dotyczące aktywności Gestapo w rejencji opolskiej wraz z wykazaniem, że doświadczenia poczynione na tym polu przed wybuchem wojny wykorzystane zostały przez Einsatzgruppen podczas kampanii 1939 r.⁵⁶ Badał też narodowosocjalistyczne represje wobec ludności żydowskiej na Śląsku, a w związku z tym postawę największych istniejących tu związków wyznaniowych⁵⁷, czego ukoronowaniem w daleko szerszym kontekście była praca *„Noc kryształowa” i casus Herschela Grynszpana*⁵⁸. Zgłębiane, ponownie wspólnie z Koniecznym, zagadnienie represjonowania i deportacji do obozów koncentracyjnych przeciwników hitlerowskich Niemiec w podbitych krajach Europy Zachodniej (w ramach akcji o wagnerowskiej nazwie „Noc i mgła”) zaowocowało wspólną francuskojęzyczną monografią, która ukazała się w 1981 r.⁵⁹

⁵³ *Festung Breslau. Dokumenty oblężenia 16 II – 6 V 1945*, wyd. przedm., składow. K. Jonca, A. Konieczny, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1962. Pozycja ta doczekała się przynajmniej 5 późniejszych wydań, jak również edycji niemieckojęzycznej. Zob. P. Peikert, *Festung Breslau in den Berichten eines Pfarrers. 22. Januar bis 6. Mai 1945*, Hrsg. K. Jonca, A. Konieczny, Union-Verlag, Berlin 1966. Mamy tu do czynienia z rekordowymi 13 kolejnymi wydaniem, w tym 5 w Niemczech.

⁵⁴ K. Jonca, A. Konieczny, *Upadek „Festung Breslau” 15 II – 6 V 1945*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1963.

⁵⁵ P. Peikert, *Kronika dni oblężenia. Wrocław 22 I – 6 V 1945*, wstęp, koment. K. Jonca, A. Konieczny, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1964.

⁵⁶ Zob. np.: K. Jonca, *Początki opolskiego gestapo na tle przemian ustroju III Rzeszy (1933–1936)*, „Studia Śląskie” 1966, t. 10, s. 79–101; tenże, *Polícia polityczna w systemie wewnętrznej administracji na Śląsku Opolskim (1936–1945)*, „Studia Śląskie” 1967, t. 11, s. 73–143; tenże, *Himmlerowskie wytyczne do walki z ruchem oporu w Polsce a doświadczenia powstania styczniowego*, „Studia Śląskie” 1967, t. 11, s. 350–365.

⁵⁷ Zob. np.: tenże, *Kościół ewangelicki na Śląsku wobec polityki rasistowskiej NSDAP*, „Studia Śląskie” 1979, t. 35, s. 131–179; tenże, *„Noc kryształowa” na Śląsku Opolskim na tle polityki antyżydowskiej Trzeciej Rzeszy*, „Studia Śląskie” 1980, t. 37, s. 87–121; tenże, *Kościół ewangelicki w Trzeciej Rzeszy wobec ideologii narodowego socjalizmu w latach 1933–1935. (Ze szczególnym uwzględnieniem Śląska)*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 1980, t. 6, s. 73–145; tenże, *Kościół katolicki na Śląsku wobec problemu oznakowania niemieckich Żydów (1941 r.)*, „Studia Śląskie” 1983, t. 41, s. 81–113; tenże, *Pogrom niemieckich Żydów w „nocy kryształowej” z 9–10 XI 1938 r.*, „Śląski Kwartalnik Historyczny »Sobótka«” 1989, nr 1, s. 123–135; tenże, *Pogrom z „nocy kryształowej” na tle polityki antyżydowskiej Trzeciej Rzeszy*, „Przegląd Zachodni” 1989, nr 4, s. 43–74; tenże, *Zagłada niemieckich Żydów na Górnym Śląsku (1933–1945)*, „Śląski Kwartalnik Historyczny »Sobótka«” 1991, nr 2, s. 219–249.

⁵⁸ Tenże, *„Noc kryształowa” i casus Herschela Grynszpana*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1992.

⁵⁹ K. Jonca, A. Konieczny, *Nuit et brouillard. NN. L'opération terroriste nazie 1941–1944. La vérité, Documentation historique*, Claviers 1981. Zaznaczyć trzeba, że zainteresowanie tematem obejmowało także regionalne wątki tej operacji. Zob. K. Jonca, *Realizacja dekretu „Noc i mgła” na Śląsku (1943–1945)*, „Studia Śląskie” 1977, t. 32, s. 167–201.

Wspomnieć trzeba również wreszcie o problematyce działalności śląskiej opozycji antyhitlerowskiej, ze szczególnym uwzględnieniem Kręgu z Krzyżowej (Kreisauer Kreis) i Helmuta Jamesa von Moltkego; Krzysztof Ruchniewicz nazywa nawet Joncę odkrywcą tego środowiska⁶⁰. Krzyżowa i ziemia świdnicka stała się również po 1989 r. studium przypadku zjawiska wysiedleń ludności niemieckiej i osadzania w jej miejsce polskich „repatriantów” – pracy bodaj pionierskiej w skali kraju, a już na pewno regionu⁶¹.

Brak tu miejsca na szczegółowe wyliczanie innych, mniej eksponowanych, a pojawiających się w publikacjach Karola Joncy wątków; gdybyśmy chcieli to uczynić, artykuł siłą rzeczy przybrałby formę bibliografii⁶². Wspomnieć należy jednak jeszcze choćby o dwóch momentach – stałym zainteresowaniu kozielskimi stronami rodzinnymi i ich mikrohistorią⁶³ oraz epoką napoleońską na Śląsku. Ten ostatni obszar pełnił, jak się wydaje, funkcję odskoczni od zasadniczego tematu badań; każdy chyba historyk ma podobne *refugium*, choć nie każdy się do niego przyznaje⁶⁴.

Oko w oko z ideologią

„Do organizacji politycznych nie należę” – pisał Karol Jonca w 1958 r., sporządzając jeden z kolejnych życiorysów⁶⁵. Faktycznie, poza młodzieńczym epizodem członkostwa w Związku Młodzieży Polskiej (inna rzecz, że przynajmniej na papierze obfitującego w pełnione funkcje) nigdy nie ubiegał się o żadną partyjną legitymację⁶⁶. Członkiem PZPR był za to jego ojciec, najwyraźniej kontynuujący w ten

⁶⁰ Zob. np.: tenże, *Doktryna polityczna arystokratycznej „opozycji” antyhitlerowskiej na Śląsku (1940–1944). Spór wokół „Kreisauer Kreis”*, „*Studia Śląskie*” 1970, t. 20, s. 149–172; tenże, *Prawo w koncepcjach śląskiej „opozycji” antyhitlerowskiej. „Kreisauer Kreis” Helmuta Jamesa von Moltke*, „*Studia Śląskie*” 1972, t. 21, s. 135–154; tenże, *Der „Kreisauer Kreis” um Helmut James von Moltke und der deutsche Widerstand aus polnischer Sicht*, [w:] *Deutscher Widerstand – Demokratie heute. Kirche, Kreisauer Kreis, Ethik, Militär und Gewerkschaften*, Hrsg. H. Engel [i in.], Bonn 1992, s. 275–292. Zob. również: K. Ruchniewicz, *Prof. dr hc Karol Jonca...*

⁶¹ *Wysiedlenia Niemców i osadnictwo ludności polskiej na obszarze Krzyżowa-Świdnica (Kreisau-Schweidnitz) w latach 1945–1948. Wybór dokumentów*, red. K. Jonca, Leopoldinum, Wrocław 1997.

⁶² Osobom mimo wszystko żądnym podobnego zestawienia polecić należy załącznik bibliograficzny do artykułu biograficznego: M. Sadowski, *Jonca Karol 1930–2008*, „Uniwersytet Wrocławski” [online, dostęp: 15 XII 2025]: <<https://jubileusz.wpae.uni.wroc.pl/kalendarium/75-jonca-karol>>.

⁶³ Prawdziwy hołd oddany swemu hajmatowi stanowi praca dotycząca historii rodzinnych Sławęcic: K. Jonca, *Dzieje Sławęcic do roku 1945*, Towarzystwo Przyjaciół Sławęcic, Kędzierzyn-Koźle–Sławęcice 2007.

⁶⁴ Obydwie tematyki mogły się zresztą harmonijnie łączyć. Zob. np.: K. Jonca, *Strategiczna rola twierdzy kozielskiej w dobie wojen napoleońskich*, [w:] *Wojna i pokój w dziejach twierdzy i miasta Koźle*, red. E. Nycz, S. Senft, Opole 2007, s. 33–63; tenże, *Wielka Armia Napoleona w kampanii 1807 r. pod Koźlem*, „*Szkice Kędzierzyńsko-Kozielskie*” 1985, t. 1, s. 9–76.

⁶⁵ AUWr, AU 568/4423, Życiorys, 14 XI 1958, k. 4.

⁶⁶ „Od listopada 1948 r. – podawał w 1950 r. Jonca – jestem członkiem ZMP, w którym pełniłem funkcję instruktora Zarządu Gminnego, funkcję członka Zarządu Powiatowego ZMP oraz funkcję członka Zarządu Klasowego”. AUWr, AU 148/5307, Życiorys, 3 VIII 1950, k. 2. Osiem lat później oświadczał zaś, że do ZMP przynależał do 1954 r. AUWr, AU 568/4423, Życiorys, 14 XI 1958, k. 4.

sposób zauważalne jeszcze w przedwojniu sympatie ideologiczne⁶⁷. Brak przynależności Karola Joncy do PZPR podkreśla też w okolicznościowym tekście jego uczeń i wychowanek Marek Maciejewski, podając też, że mistrz starał się

zachować – na tyle, na ile było to wówczas możliwe – niezależność światopoglądową, a w pewnych sytuacjach (tzw. wydarzenia marcowe z 1968 r. oraz okres stanu wojennego) bronił nawet pracowników i studentów swego macierzystego fakultetu przed represjami ze strony władz komunistycznych⁶⁸.

To oczywiste, że w takiej sytuacji wszelkie dokonania i awanse zawdzięczać mógł Jonca jedynie sobie samemu, swej pracowitości i talentom.

Szkoda, że Protagonista nie pozostawił żadnych przekazów mogących naświetlić wykazaną przez siebie na tym polu wstrzeźliwość. Czy przyczynił się do tego młodzieńczy epizod z ZMP? A może jeszcze wcześniejsze, choć nieznane nam zupełnie hipotetyczne zmagania z Hitlerjugend, ewentualnie też paletą pokrewnych jej narodowosocjalistycznych organizacji? Trudno powiedzieć. Tak czy inaczej przez resztę życia pozostawał z dala od wszelkiej naznaczonej masowością aktywności politycznej, która w realiach PRL mogła mieć tylko jeden zwrot i kierunek. Inspirujący wpływ takiej postawy na samodzielność i niezależność wniosków płynących z jego pracy naukowej wydaje się oczywistością⁶⁹. Także redagowanie przezeń „Studiów...”, będące wszak nieraz z racji samej materii pewnego rodzaju tańcem na linie, prowadzone było w sposób, który sprawił, że pismo „ani nie stało się tubą propagandy komunistycznej, ani nie stoczyło się do roli podmiotu rozniewiającego nienawiść do Niemiec i Niemców”, jak pisze Henryk Olszewski⁷⁰.

Z powyższymi rozważaniami ściśle wiąże się wydarzenie z początku roku akademickiego 1974/1975. Była to tzw. afera dziekańska, która swego czasu poruszyła uczelniane środowisko Wrocławia, a dalekosiężnymi konsekwencjami sięgnęła daleko poza niego. Na rok ten przypadał mianowicie jubileusz powstania Polski ludowej, z samego założenia hucznie obchodzony w całym kraju. Jak pisze Wojciech Wrzesiński,

⁶⁷ „Ojciec mój jest obecnie kierownikiem Spółdz[ielczego] Ośrodka Maszynowego i sekretarzem PZPR”. AUWr, AU 148/5307, Życiorys, 3 VIII 1950, k. 2.

⁶⁸ M. Maciejewski, *Wkład profesora Karola Joncy w rozwój nauk historyczno-prawnych*, [w:] *Tendencje rozwojowe myśli politycznej i prawnej*, red. M. Maciejewski, M. Marszał, M. Sadowski, E-Wydawnictwo. Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa, Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2014 (E-Monografie, 43), s. 42.

⁶⁹ Wspomnieć trzeba o udziale Karola Joncy w próbie usunięcia jesienią 1981 r. patronatu Bolesława Bieruta nad Uniwersytetem Wrocławskim, udaremnionej wskutek wprowadzenia stanu wojennego. Zob. W. Wrzesiński, *Uniwersytet Wrocławski 1945–1995*, Leopoldinum, Wrocław 1995, s. 360.

⁷⁰ Zarazem jednak, jak przekonuje autor, dewizą Joncy pozostawała zasada *distinquendum est* „jako najprostsza droga pozwalająca zbliżyć się do pracy”. Nigdy nie wspominał też o swoich zmaganiach z cenzurą, które na pewno toczył. H. Olszewski, *Karola Joncy...*, s. 294.

nieodznaczenie Uniwersytetu, na co jego kierownictwo liczyło, podczas obchodów 30-lecia PRL stanowiło sygnał niezadowolenia zeń władz politycznych. Po analizie sytuacji Rektor [Marian Orzechowski] wraz z Sekretariatem K[omitetu] U[czelnianego] PZPR doszli do wniosku, że przyczyną tego stanu rzeczy były niedostatki w funkcjonowaniu kierownictwa Uczelni, a przede wszystkim niespójność stanowisk dziekanów i Rektora. Trzeba było znaleźć winnych⁷¹.

Rektor Orzechowski, archetyp partyjnego czynownika w profesorskiej todzie, dostrzegł rozwiązanie w maksymalnym ograniczeniu samodzielności dziekanów, co w uniwersyteckich realiach oznaczało obsadzenie tych stanowisk ludźmi całkowicie wobec siebie uległymi. Po zmuszeniu do rezygnacji prorektora ds. ogólnych prof. Jana Jończyka zaproponował wszystkim pięciu dziekanom podanie się do dymisji, traktując to jako wotum zaufania wobec swojej osoby⁷². O ile trzech potraktowanych w ten sposób postąpiło zgodnie z życzeniem Orzechowskiego, o tyle dwaj pozostali – czyli właśnie Jonca oraz dziekan Wydziału Filozoficzno-Historycznego Wrzesiński – odmówili, żądając pisemnego uzasadnienia niecodziennego postulatu⁷³. Cała sprawa zakończyła się w sposób typowy dla epoki i chyba przez wszystkich oczekiwany: jedynie tym właśnie dwóm buntowniczym dziekanom nie udzielono zgody na dalsze sprawowanie dotychczasowej funkcji. Wrzesiński, biograf Uniwersytetu i zarazem bezpośredni uczestnik afery dziekańskiej, podawał później, że „Jonca został odwołany wobec opozycji starego aktywu partyjnego, który poczuł się zaniepokojony polityką Dziekana, daleką od uprzywilejowywania członków partii, a opartą na ocenie rzeczywistych wartości pracowników Wydziału i ich pracy”⁷⁴. Podobnie widzi tę sprawę Maciejewski⁷⁵. Dodać można, że z tego właśnie okresu pochodzi jeden z nielicznych śladów zainteresowania osobą Joncy ze strony Służby Bezpieczeństwa. Tajny współpracownik pseud. „Izabela”, bez wątpienia dobrze zorientowany w sprawach personalnych Wydziału Prawa UW, tak charakteryzował Protagonistę:

Prof. dr Karol Jonca – aktualny dziekan Wydziału Prawa. Cieszy się wielkim autorytetem wśród naukowców i studentów ze względu na bogaty dorobek naukowy i postawę społeczną.

⁷¹ W. Wrzesiński, *Uniwersytet Wrocławski...*, s. 306.

⁷² Pismo skierowane w tej sprawie do Karola Joncy nie jest jednak propozycją, lecz decyzją. Zob. AUWr, AU 568/4423, Pismo rektora UW, 3 X 1974, k. 249.

⁷³ Tamże, Pismo Karola Joncy, 7 X 1974, k. 250.

⁷⁴ W. Wrzesiński, *Uniwersytet Wrocławski...*, s. 307.

⁷⁵ „Jako powód pozbawienia profesora Joncy funkcji dziekana (w gruncie rzeczy jedynie pretekst) zostało podane rzekomo niewłaściwe przygotowanie Wydziału Prawa do akcji czynów społecznych, do których władze PRL regularnie zmuszały jej obywateli. [...] Przy tej okazji Marian Orzechowski i inni działacze partyjni czynili mu i niektórym jego współpracownikom (m.in. Alfredowi Koniecznemu i Franciszkowi Połomskiemu) zupełnie absurdalny zarzut, mający antyniemiecki wydźwięk. Wypominano im bowiem miejsce urodzenia na Śląsku Opolskim przed II wojną światową, czyli na obszarze Trzeciej Rzeszy, upatrując w tym fakcie okoliczność mogącą negatywnie wpływać na »patriotyczną postawę« tych osób”. M. Maciejewski, *Wkład...*, s. 42–43.

Osoba wyjątkowo odpowiednia na zajmowanym stanowisku. Otacza się współpracownikami pochodzącymi ze Śląska. Podobno ojciec jego najnowszego asystenta Huberta Wolana był oficerem Wehrmachtu...⁷⁶

Postępowanie rektora Orzechowskiego wywołało reperkusje i w samej uczelni, i poza nią. Zaprotestował również Jonca, odwołując się do ówczesnego ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki, jak też zarazem wskazując, że „w warunkach stworzonych przez Obywatela Rektora władza dziekańska na Wydziale Prawa i Administracji spoczywa w rękach Kolegium Dziekańskiego”⁷⁷. Jak podaje Wrzesiński, niezadowolenie wyrażano nawet w Wydziale Nauki KC PZPR, obawiając się, że tego typu działania podrywają autorytet partii w środowisku akademickim⁷⁸. Pozycja rektora w partyjnych kręgach była jednak na tyle silna, że zdołał zarówno przeforsować swoje zamysły, jak i utrwalić wywołany nimi stan faktyczny.

Jak pisze Wrzesiński, także później dwójka niepokornych eksdziekanów przez długie lata była na uczelni „inkryminowana”⁷⁹. W odniesieniu do Joncy wymowną tego ilustracją jest decyzja Rady Wydziału Prawa i Administracji, na mocy której nie zezwolono mu na – ponowne, dodajmy – podjęcie dodatkowego zatrudnienia w charakterze wykładowcy Uniwersytetu Śląskiego; jak sam zainteresowany podkreślał w stosownym wniosku, nie kolidowało to z zajęciami na macierzystej uczelni. Podpisał się pod nią następca Joncy, niechlubnej pamięci marcowy docent Aleksander Patrzalek⁸⁰.

Nie sposób uciec tu od pytania o dalekosiężne skutki tych działań, których prawdziwa skala pozostaje dla nas i tak nieuchwytna; trudno wszak odtworzyć wszelkie personalne szykany, jakich Joncy na pewno wówczas nie szczędzono.

⁷⁶ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu, WUSW we Wrocławiu, 053/2633/67, Wyciąg z informacji TW „Izabela” z dnia 17 V 1974, 26 X 1978, k. 222. O ile ogólny wydzwitek tej charakterystyki jest zdecydowanie korzystny dla Karola Joncy, o tyle dwa ostatnie zdania (zwłaszcza wzmianka o otaczaniu się współpracownikami pochodzącymi ze Śląska) mogą być postrzegane jako obciążające. Zauważmy, że współgrają one z zarzutami przytoczonymi w poprzednim przypisie.

⁷⁷ AUWr, AU 568/4423, Pismo Karola Joncy do rektora UW, 8 X 1974, k. 251.

⁷⁸ W. Wrzesiński, *Uniwersytet Wrocławski...*, s. 307.

⁷⁹ Tamże, s. 308.

⁸⁰ AUWr, AU 568/4423, Pismo dziekana Aleksandra Patrzalka, 4 VII 1975, k. 261. Jak wynika z akt zgromadzonych w archiwach Instytutu Pamięci Narodowej, Patrzalek był od 1947 r. długoletnim płatnym informatorem Urzędu Bezpieczeństwa, a potem Służby Bezpieczeństwa. W latach swojej aktywności uniwersyteckiej jako kontakt obywatelski (KO) pseud. „Kielecki” oraz „Aleksander” podczas wielu wyjazdów naukowych i stypendialnych, głównie do Francji i Belgii, realizował m.in. zadania zlecone przez Departament I MSW, czyli wywiad. Zob. np. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie, MSW w Warszawie, IPN BU 001052/1736/J, Akta KO ps. „Kielecki”, *passim*. W zestawieniu z nagromadzonym w tych i pokrewnych im aktach imponującym pokłosiem delatorskiej aktywności tym bardziej razi hagiograficzny wydzwitek biogramu Patrzalka na oficjalnej stronie UW: A. Preisner, *Patrzalek Aleksander 1930–2005*, „Uniwersytet Wrocławski” [online, dostęp 15 XII 2025]: <<https://jubileusz.wpae.uni.wroc.pl/kalendarium/90-patrzalek-aleksander>>. Zob. też: M. Maciejewski, *Wkład...*, s. 42–43.

Czy miały one jakiś wpływ na jego aktywność naukową? Przyglądając się opatrzonym jego nazwiskiem publikacjom, które ukazywały się po roku 1975, zauważamy, że były to głównie krótsze formy: artykuły, recenzje czy redakcje. Oczywiście poza wszelką dyskusją pozostaje to, że teksty zamieszczane wówczas na łamach choćby „Studiów Śląskich”, „Sobótki”, „Studiów nad Faszyzmem...” czy rozmaitych zbiorów pokonferencyjnych odznaczały się wysokim poziomem merytorycznym i na ogół do dziś zachowują wszelkie nadane im przez autora walory. Znamienne jednak, że dopiero w 1981 r. ukazała się pierwsza po aferze dziekańskiej publikacja zwarta, napisana zresztą i tak wspólnie z Koniecznym⁸¹. Trzy lata później natomiast nakładem wrocławskiego wydawnictwa uniwersyteckiego opublikowano *Historię gospodarczą Polski w zarysie do 1939 roku*, będącą wówczas w istocie akademickim skryptom⁸².

Śledząc natomiast późniejszą aktywność naukową Joncy, dostrzegamy wyraźnie, że cezura roku 1989 nie była w jego przypadku li tylko kolejną datą w kalendarzu. Właśnie w latach dziewięćdziesiątych rozpoczął wspomniane już badania nad powojennymi wysiedleniami Niemców ze Śląska i równoległym polskim osadnictwem. Rozmachu nabrały jego dociekania nad opozycją antyhitlerowską na Śląsku, obejmując też refleksje o roli wrocławskiego arcybiskupa kard. Adolfa Bertrama czy motywowanej chrześcijańską wiarą pomocy Żydom⁸³. W tym kontekście uplasować należy też aktywność Joncy w Fundacji „Krzyżowa” dla Porozumienia Europejskiego.

Zakończenie

Osobiście nigdy nie miałem okazji poznać Karola Joncy. Jest to jak zwykle zarazem i obciążenie, i atut. Pierwsze przejawia się w niemożności wyrobienia osobistej opinii, drugie zaś w tym, że opinia ta szczęśliwie nie rzutuje na zawarte w artykule treści. Z drugiej jednak strony w swoim życiu zawodowym poznałem przynajmniej kilka osób, które zetknęły się z Protagonistą, na ogół podczas studiów, nierzadko jako jego magistranci. Ich opinie, co godne uwagi, były zawsze pozytywne,

⁸¹ K. Jonca, A. Konieczny, *Nuit...* Praca ta stanowiła zresztą podsumowanie wcześniejszych badań.

⁸² K. Jonca, *Historia gospodarcza Polski w zarysie do 1939 roku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1984. Pozycja ta doczekała się zresztą dwóch wznowień, oczywiście za każdym razem w rozszerzonej i ulepszonej formie. Zob. K. Jonca, *Dzieje gospodarcze Polski do 1939 roku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1996; tenże, *Rozwój gospodarczy Polski do 1939 roku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, wyd. 1, Wrocław 2000 (wyd. 2: Wrocław 2001). Znamienne, że doszło do tego po przełomie roku 1989.

⁸³ Zob. np. tenże, *Kardynał Adolf Bertram wobec ideologii totalitarnych (1930–1945)*, [w:] *Ludzie śląskiego Kościoła katolickiego*, red. K. Matwijowski, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław 1992, s. 87–104; tenże, *Chrześcijanin w Trzeciej Rzeszy*, [w:] *Kościół na Śląsku 1933–1945 oraz Katharina Staritz jako przykład chrześcijańskiej pomocy Żydom*, red. M. Orawski, J. Witt, Silesia, Wrocław 2003, s. 17–38.

choć słowu temu należałoby nadać tu znacznie żywszy odcień. Czy ja sam byłbym w stanie w podobnie jednoznaczny sposób opowiadać o którymkolwiek ze swoich profesorów? Oczywiście tak, choć lista nie byłaby zapewne długa.

Przeglądając kolejne roczniki „Studiów...”, przekonujemy się, jak bardzo ułatwił Jonca szerokiemu gronu autorów zajmujących się zagadnieniami wojny, okupacji czy totalitarnych ideologii dotarcie z efektami swych badań do czytelnika. Założony przez niego periodyk stał się forum gromadzącym przedstawicieli rozmaitych dyscyplin, o zainteresowaniach złączonych klamrą zakreśloną tytułem pisma, nie tylko zatem historyków czy prawników. Bez obawy o popełnienie błędu stwierdzić można, że na pewno większość z opublikowanych tam tekstów do dziś zachowuje aktualność.

Taka sama konstatacja dotyczyć musi publikacji samego Joncy – i tych drobniejszych, czyli mnóstwa artykułów, przyczynków czy recenzji, i tych większych, autorskich lub współautorskich monografii, publikacji źródłowych czy zbiorów tekstów. Abstrahując już od zagadnień zajmujących go na początku kariery naukowej (aktualność poczynionych wówczas ustaleń jest bezdyskusyjna), zwrócić należy uwagę na całą paletę publikacji dotyczących ziem śląskich poza Śląskiem katowickim (czyli przedwojennym województwem śląskim) i ich losów nie tylko w latach wojny. Swą naukową refleksją nad interesującymi go zjawiskami obejmował bowiem jeszcze głębokie lata trzydzieste, prowadząc ją następnie poza symboliczny rok 1945. Tajemnica trwałości i atrakcyjności poczynionych przezeń ustaleń jest prosta i od wieków chyba ta sama – zamięłowanie do żmudnego przebijania się przez zawartość wciąż nowych archiwów i wnioski oparte o poczynione kwerendy.

Prawnik z wykształcenia i historyk z zamiłowania Karol Jonca pozostaje istotnym punktem odniesienia dla badaczy zarówno dwudziestowiecznych totalitaryzmów, jak i lat wojny oraz okupacji. Czasów i zjawisk zatem, których osobiście doświadczył, w sposób niemożliwy już dziś chyba do pełnego wyświetlenia.

Dyskusja

Bogdan Wrzochalski: Chcę zabrać głos jako człowiek, który stykał się osobiście z prof. Joncą i to przez długie lata. Żałuję tylko, że w ostatnich latach była przerwa, bo przebywałem na placówkach zagranicznych. Zacznę od tego, że 17 września 1977 r. złożyłem u prof. Joncy na Uniwersytecie Wrocławskim egzamin z doktryny prawnej faszyzmu. Przyjechałem z Warszawy jako student prawa. Egzamin wspominał bardzo dobrze. Profesor był sympatyczny, prawdziwy uczony. Asystował ówczesny magister Marek Maciejewski. Profesor miał również poczucie humoru. Potem opublikował mój artykuł z filozofii prawa Karla Larenza w „Studiach nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi”. Gdy przygotowywałem się do tego egzaminu i rozmawialiśmy telefonicznie, przypomniał sobie, że opublikował arty-

kuł w czasopiśmie prawniczym, jurydycznym na uniwersytecie w Brnie. Tekst ten stanowił pewien łącznik z zainteresowaniami jego młodego mistrza, Franciszka Ryszki, bo dotyczył doktryny prawnomiędzynarodowej Carla Schmitta i innych teoretyków prawa III Rzeszy w zakresie prawa międzynarodowego. Pamiętam również ten wieńczący moment moich związków z prof. Joncą, gdy podczas spotkania towarzyskiego, na którym byli także inni profesorowie, powiedział: „Ja pamiętam jeszcze, jak chodziłem na zajęcia do magistra Ryszki”. To było tylko sześć lat różnicy, ale jednak. Był także recenzentem mojej pracy doktorskiej.

Joanna Lubecka: Czy w aktach UB lub SB są jakieś dokumenty dotyczące prof. Joncy? W Krakowie uważnie obserwowany był np. prof. Erhard Cziomer, ze względu na swoje niemieckie pochodzenie.

Grzegorz Bęblik: Niewielkie są ślady w aktach bezpieczeństwa. Nie ma w nich nic wielkiego. W roku 1952 czy 1953 została założona sprawa operacyjna o kryptonimie „Odra” – na grupę naukowców związanych z Uniwersytetem Wrocławskim. Chodziło o to, że znany badacz Erhard Grau, później aktywny w Republice Federalnej, podczas pobytu w Niemczech wybrał wolność oraz rodzinę. W późniejszym czasie był czynny, jak powiedziałem, w ramach *Ostforschung*. Sprawa miała dotyczyć jego ewentualnych afiliacji z naukowcami, którzy na tym uniwersytecie działali. W tym kręgu znalazł się Karol Jonca, wtedy jeszcze doktor bodajże. Nic z tego nie wyszło i przynajmniej w stosunku do niego sprawa została po jakimś czasie umorzona. Później pojawiały się w odniesieniu do niego jedynie jakieś pojedyncze notatki oceniające nie tyle jego przydatność, ile cechy osobowościowe, jak również charakter personalny na uczelni. To, czy są w stosunku do niego podnoszone jakieś zarzuty, czy ktoś ma do niego pretensje z powodu takiego, a nie innego sposobu pełnienia funkcji dziekana, prodziekana, kierownika i tak dalej... trzeba powiedzieć, że o ile wszyscy wiemy, że te notatki bywały czasami niezwykle złośliwe, to nie znajdziemy niczego, co pozostawiłoby jakąś rysę na jego obliczu. Wobec tych wątków rodzinnych – ojciec Profesora był prześladowany za jego propolską postawę, chociaż do Związku Polaków w Niemczech nie należał – wyciąganie podobnych zarzutów takiemu człowiekowi byłoby żenujące. Ale mam tu coś, cytuję z informacji tajnego współpracownika „Izabela” z 17 maja 1974 r.: „Profesor doktor Karol Jonca, aktualny dziekan Wydziału Prawa, bezpartyjny, cieszy się wielkim autorytetem wśród naukowców i studentów ze względu na bogaty dorobek naukowy i postawę społeczną. Osoba wyjątkowo odpowiednia na zajmowanym stanowisku, otacza się współpracownikami pochodzącymi ze Śląska”. To można odczytać jako zarzut. TW dodawała, że podobno ojciec jego asystenta Huberta Wolana był oficerem Wehrmachtu. Był to rok 1974, w którym Profesor został pozbawiony funkcji dziekana mimo takich, w gruncie rzeczy pozytywnych opinii.

Tomasz Ceran: Czy oprócz Marka Maciejewskiego prof. Jonca miał jakichś swoich uczniów?

Grzegorz Bęblik: Zależy, jak określimy bycie uczniem. Miał mnóstwo doktorantów, czasami z bardzo egzotycznych stron świata. Znalazłem doktoranta z Japonii, obecnie zatrudnionego na posadzie w Kioto, który obronił u niego doktorat *Położenie socjalne robotników w dobrach książąt pszczyńskich na Górnym Śląsku 1847–1870*. Na ogół jako spadkobiercę i kontynuatora, człowieka, który przejął po nim pałeczkę, wymienia się prof. Marka Maciejewskiego. Nie spotkałem się, żeby ktoś inny w takim charakterze był wymieniany.

Karol Jonca (1930–2008) – a Lawyer by Education, a Historian by Passion

This article is a biographical study of the life and academic career of Professor Karol Jonca (1930–2008), an eminent historian of law, researcher of totalitarianism and the history of Silesia. The author analyses the process of shaping the national and ideological identity of the Protagonist, set in the complex realities of Upper Silesia (Ślawięcice, Koźle) during the interwar period and World War II. The text describes Jonca's education and his post-war life in Wrocław, where, under the supervision of Prof. Seweryn Wysłouch, he developed his academic career at the University of Wrocław. Particular attention is paid to the Professor's most important fields of research: the nationality policy of the Third Reich, the siege of Festung Breslau, the German resistance movement (the Krzyżowa Circle) and the extermination of the Jews. A key element of the article is an analysis of Karol Jonca's ethical and political stance – his non-partisanship, distance from communist ideology, and role as the creator of the periodical "Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi" ('Studies on Fascism and Nazi Crimes'), which was unique in Europe. The author presents Jonca as a man of unyielding principles who paid the price for his independence from the communist party authorities.

Keywords: Karol Jonca, biography, University of Wrocław, history of law, Upper Silesia, Third Reich, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi”, Krzyżowa Circle, Festung Breslau

Karol Jonca (1930–2008) – prawnik z wykształcenia, historyk z zamiłowania

Artykuł stanowi biograficzne studium życia i drogi naukowej prof. Karola Joncy (1930–2008), wybitnego historyka prawa, badacza totalitaryzmów oraz dziejów Śląska. Autor analizuje proces kształtowania się narodowej i ideowej tożsamości bohatera, osadzonej w skomplikowanych realiach Górnego Śląska (Ślawięcice i Koźla)

okresu międzywojennego oraz drugiej wojny światowej. Tekst opisuje edukację Joncy oraz jego powojenne losy we Wrocławiu, gdzie pod kierunkiem prof. Seweryna Wysłoucha rozwijał karierę akademicką na Uniwersytecie Wrocławskim. Szczególna uwaga poświęcona została najważniejszym polom badawczym Profesora: polityce narodowościowej III Rzeszy, oblężeniu Festung Breslau, niemieckiemu ruchowi oporu (Kręgowi z Krzyżowej) oraz zagładzie Żydów. Kluczowym elementem artykułu jest analiza etycznej i politycznej postawy Karola Joncy: jego bezpartyjności, dystansu wobec ideologii komunistycznej oraz roli twórcy uniikatowego w skali europejskiej periodyku „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi”. Autor ukazuje Joncę jako niezłomnego człowieka zasad, płacącego cenę za niezależność od partyjnych władz komunistycznych.

Słowa kluczowe: Karol Jonca, biografia, Uniwersytet Wrocławski, historia prawa, Górny Śląsk, III Rzesza, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi”, opozycja antyhitlerowska, Krąg z Krzyżowej, Festung Breslau

Bibliografia

- Deutscher Widerstand – Demokratie heute. Kirche, Kreisauer Kreis, Ethik, Militär und Gewerkschaften*, Hrsg. H. Engel [i in.], Bonn 1992.
- Einwohnerbuch der Stadt und des Kreises Cosel OS. Mit allen Gemeinden*, Breslauer Verlags-u. Druckerei, Breslau 1941.
- Festung Breslau 1945. Historia i pamięć*, red. T. Głowiński, Wydawnictwo „Gajt”, Wrocław 2009.
- Festung Breslau. Dokumenty oblężenia 16 II – 6 V 1945*, wyd. przedm., skorow. K. Jonca, A. Konieczny, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1962.
- Jonca K., *Chrześcijanin w Trzeciej Rzeszy*, [w:] *Kościół na Śląsku 1933–1945 oraz Katharina Staritz jako przykład chrześcijańskiej pomocy Żydom*, red. M. Orawski, J. Witt, Silesia, Wrocław 2003.
- Jonca K., *Doktryna polityczna arystokratycznej „opozycji” antyhitlerowskiej na Śląsku (1940–1944). Spór wokół „Kreisauer Kreis”, „Studia Śląskie”* 1970, t. 20.
- Jonca K., *Dzieje gospodarcze Polski do 1939 roku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1996.
- Jonca K., *Dzieje Sławęcic do roku 1945*, Towarzystwo Przyjaciół Sławęcic, Kędzierzyn-Koźle–Sławęcice 2007.
- Jonca K., *Himmlerowskie wytyczne do walki z ruchem oporu w Polsce a doświadczenia powstania styczniowego*, „Studia Śląskie” 1967, t. 11.
- Jonca K., *Historia gospodarcza Polski w zarysie do 1939 roku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1984.
- Jonca K., *Kardynał Adolf Bertram wobec ideologii totalitarnych (1930–1945)*, [w:] *Ludzie śląskiego Kościoła katolickiego*, red. K. Matwijowski, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław 1992.
- Jonca K., *Komasacja gruntów w Starym Koźlu w latach 1861–1878*, „Przegląd Zachodni” 1952, nr 1–2.

- Jonca K., *Kościół ewangelicki w Trzeciej Rzeszy wobec ideologii narodowego socjalizmu w latach 1933–1935. (Ze szczególnym uwzględnieniem Śląska)*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 1980, t. 6.
- Jonca K., *Kościół katolicki na Śląsku wobec problemu oznakowania niemieckich Żydów (1941 r.)*, „Studia Śląskie” 1983, t. 41.
- Jonca K., *„Noc kryształowa” i casus Herschela Grynszpana*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1992.
- Jonca K., *„Noc kryształowa” na Śląsku Opolskim na tle polityki antyżydowskiej Trzeciej Rzeszy*, „Studia Śląskie” 1980, t. 37.
- Jonca K., *Początki opolskiego gestapo na tle przemian ustroju III Rzeszy (1933–1936)*, „Studia Śląskie” 1966, t. 10.
- Jonca K., *Pogrom niemieckich Żydów w „nocy kryształowej” z 9–10 XI 1938 r.*, „Śląski Kwartalnik Historyczny »Sobótka«” 1989, nr 1.
- Jonca K., *Pogrom z „nocy kryształowej” na tle polityki antyżydowskiej Trzeciej Rzeszy*, „Przegląd Zachodni” 1989, nr 4.
- Jonca K., *Policja polityczna w systemie wewnętrznej administracji na Śląsku Opolskim (1936–1945)*, „Studia Śląskie” 1967, t. 11.
- Jonca K., *Polityka narodowościowa Trzeciej Rzeszy na Śląsku Opolskim 1933–1945*, Wydawnictwo „Śląsk”, Katowice 1970.
- Jonca K., *Polityka socjalna Niemiec w przemyśle ciężkim Górnego Śląska (1871–1914)*, Wydawnictwo „Śląsk”, Katowice 1966.
- Jonca K., *Położenie robotników w przemyśle górniczo-hutniczym na Śląsku w latach 1889–1914*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław 1960.
- Jonca K., *Prawo w koncepcjach śląskiej „opozycji” antyhitlerowskiej. „Kreisauer Kreis” Helmutha Jamesa von Moltke*, „Studia Śląskie” 1972, t. 21.
- Jonca K., *Realizacja dekretu „Noc i mgła” na Śląsku (1943–1945)*, „Studia Śląskie” 1977, t. 32.
- Jonca K., *Rozwój gospodarczy Polski do 1939 roku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2000.
- Jonca K., *Stosowanie prawa i polityki narodowościowej Trzeciej Rzeszy wobec polskiej mniejszości w Niemczech (1933–1939)*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 1974, t. 1.
- Jonca K., *Strategiczna rola twierdzy kozielskiej w dobie wojen napoleońskich*, [w:] *Wojna i pokój w dziejach twierdzy i miasta Koźle*, red. E. Nycz, S. Senft, Opole 2007.
- Jonca K., *Wielka Armia Napoleona w kampanii 1807 r. pod Koźlem*, „Szkice Kędzierzyńsko-Kozielskie” 1985, t. 1.
- Jonca K., *Zagłada niemieckich Żydów na Górnym Śląsku (1933–1945)*, „Śląski Kwartalnik Historyczny »Sobótka«” 1991, nr 2.
- Jonca K., Konieczny A., *Nuit et brouillard. NN. L’operation terroriste nazie 1941–1944. La verité, Documentation historique*, Clavier 1981.
- Jonca K., Konieczny A., *Upadek „Festung Breslau” 15 II – 6 V 1945*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1963.

- Kościół na Śląsku 1933–1945 oraz Katharina Staritz jako przykład chrześcijańskiej pomocy Żydom, red. M. Orawski, J. Witt, Silesia, Wrocław 2003.
- Der „Kreisauer Kreis” um Helmuth James von Moltke und der deutsche Widerstand aus polnischer Sicht, [w:] *Deutscher Widerstand – Demokratie heute. Kirche, Kreisauer Kreis, Ethik, Militär und Gewerkschaften*, Hrsg. H. Engel [i in.], Bonn 1992.
- Ludzie śląskiego Kościoła katolickiego, red. K. Matwijowski, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław 1992.
- Maciejewski M., *W pięćdziesiątą rocznicę utworzenia „Studiów nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi”*, „Wrocławskie Studia Erazmiankie” 2025, t. 19.
- Maciejewski M., *Wkład profesora Karola Joncy w rozwój nauk historyczno-prawnych*, [w:] *Tendencje rozwojowe myśli politycznej i prawnej*, red. M. Maciejewski, M. Marszał, M. Sadowski, E-Wydawnictwo. Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa, Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2014 (E-Monografie, 43).
- Olszewski H., *Karola Joncy „Studia nad faszyzmem i zbrodniami hitlerowskimi”. Próba podsumowania dwudziestu dziewięciu roczników ważnej serii*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2008, t. 60, z. 1: <<https://doi.org/10.14746/cph.2008.1.17>> [dostęp: 16 II 2026].
- Peikert P., *Festung Breslau in den Berichten eines Pfarrers. 22. Januar bis 6. Mai 1945*, Hrsg. K. Jonca, A. Konieczny, Union-Verlag, Berlin 1966.
- Peikert P., *Kronika dni oblężenia. Wrocław 22 I – 6 V 1945*, wstęp, koment. K. Jonca, A. Konieczny, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1964.
- Preisner A., *Patrzalek Aleksander 1930–2005*, „Uniwersytet Wrocławski” [online, dostęp: 15 XII 2025]: <<https://jubileusz.wpae.uni.wroc.pl/kalendarium/90-patrzalek-aleksander>>.
- Revolutionäre Gewerkschaftsopposition*, „Lebendiges Museum Online” [online, dostęp: 20 XI 2025]: <<https://www.dhm.de/lemo/kapitel/weimarer-republik/innenpolitik/revolutionaere-gewerkschaftsopposition>>.
- Ruchniewicz K., *Prof. dr dr hc Karol Jonca (1930–2008). Wspomnienie*, [w:] *Festung Breslau 1945. Historia i pamięć*, red. T. Głowiński, Wydawnictwo „Gajt”, Wrocław 2009.
- Sadowski M., *Jonca Karol 1930–2008*, „Uniwersytet Wrocławski” [online, dostęp: 15 XII 2025]: <<https://jubileusz.wpae.uni.wroc.pl/kalendarium/75-jonca-karol>>.
- Tendencje rozwojowe myśli politycznej i prawnej*, red. M. Maciejewski, M. Marszał, M. Sadowski, E-Wydawnictwo. Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa, Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2014 (E-Monografie, 43).
- Tyrchan M., *Nauki historycznoprawne w Polsce 1945–1956*, „Przegląd Historyczny” 2012, z. 1.
- Wojna i pokój w dziejach twierdzy i miasta Koźle*, red. E. Nycz, S. Senft, Opole 2007.
- Wrzesiński W., *Uniwersytet Wrocławski 1945–1995*, Leopoldinum, Wrocław 1995.
- Wyrozumski J., *Karol Jonca (13 IX 1930 – 13 I 2008)*, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 2011.
- Wysocka L., *Saga śląskiego rodu*, „Słowo Polskie”, 8 VI 1970.